

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 1.

Nowe, sobota 6-go stycznia 1934 r.

Rok XI.

Komunikat

Powiatowego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej.

Powiatowy Pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej w Świeciu przypomina wszystkim subskrybentom Pożyczki Narodowej, że z dniem 5 stycznia 1934 r. upływa termin płatności IV. raty.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej dała także i w tutejszym powiecie imponujące wyniki, jednak dzieło ostatecznie ukończone zostanie dopiero z chwilą wpłacenia ostatniej raty.

Komitet zwraca się zatem do wszystkich subskrybentów z usilną prośbą o ścisłe dotrzymanie terminu płatności IV. raty,

Świecie dnia 30 grudnia 1933 r.

Zarząd Powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej.

Zmiany w adwokataturze.

Po mianowaniu p. mecenasu Gauzę notariuszem, obejmuje jego praktykę adwokacką p. Kurzętkowski, adwokat z Tezewa. Obok swej praktyki w Nowem objął p. mecenas Kurowski biuro adwokackie w Grudziądzu i to po swoim bracie p. W. Kurowskim, który został tam notariuszem.

Tanie masło.

Ostatnio nastąpił poważny spadek cen masła. Rolnicy, przybywający na targ, nie mogą się tego produktu pozbyc. W związku z tem ceny na masło spadły ogromnie. W zeszłym tygodniu żądano za jeden funt masła 70 groszy, a w tym tygodniu 80 gr. Rolnik, otrzymujący za swoje wyroby tak niskie ceny, wystać nie może.

Oczywiście ma się tu do czynienia z wyrobem druzgierzdnym.

Niskie charaktery.

Bardzo brzydkim jest uczucie zemsty, ale staje się już potwornem, jeżeli człowiek dla nasycenia tego uczucia, ucieka się do nikczemności i podłości.

Taki mały człowiek niskiego charakteru nie zawaha się przed posyłaniem anonimów, rozsiewaniem fałszywych wieści o danej osobie, przypisując jej najróżnorodniejszego rodzaju wady i błędy. Są tacy, którzy robią to niby całkiem niewinnie, wyrażają sympatię i szczerzy żal dla tych, którym chcą szkodzić, udają nawet ich szczerych przyjaciół i z wielkim żalem opowiadają o ich rzekomych błędach i wadach. I ci właśnie faryzeusze — są najniebezpieczniejsi i najszkodliwsi.

Swą fałszywie dobroduszną maską umiają tak wprowadzić w błąd, że ludzie im wierzą. I w ten sposób często najniewinniejsi, lub mało winni w oczach opinii, zepchnięci bywają do rzędu ludzi niegodnych, złych, a nawet zbrodniarzy. Ileż to osób utraciło na długo swą cześć i dobre imię, a nieraz na zawsze byt i karierę przez takie urabianie opinii.

Poza anonimami jest to druga z rzędu plaga, która dręczy ludzi. Dlatego człowiek rozsądny i uczciwy winien być bardzo ostróżnym w przyjmowaniu tego rodzaju wieści i nie roznosić ich, gdyż tym sposobem staje się niejako bezwiednym współnikiem zbrodni, dokonywanej w celu zaspokojenia uczucia mściwości lub zazdrości.

Wolno i nawet obowiązkiem człowieka jest przestrzec drugich w imię dobra ogólnego przed rzeczywistym szkodnikiem społeczeństwa, ale robi się to jawnie i bez udanej dobrodusznosci, demaskując go tam, gdzie należy. Szkodzenie zaś drugiemu tylko dla celów osobistych lub dla zaspokojenia złości — jest ciężką zbrodnią, niegodną człowieka i chrześcijanina i wszyscy ludzie uczciwi winni solidarnie tępić tę straszną plagę.

KAWA PRZEROBIONA NA LIKIER.

Plantatorzy kawy w Brazylii nie wiedzą już co robić z tym produktem, którego cena katastrofalnie spada na rynkach światowych. Topią tysiące worków z kawą w morzu, opalają ją lokomotywy, ale ciągle tej kawy nieszczęsnej zadużo i ceny nie chcą się podnieść. Ostatnio plantatorzy z San Salvadore wpadli na pomysł destylowania ziaren kawy i przetwarzania destylatu na likier. Podobno likier jest doskonały i z nowego eksperymentu spodziewają się wynalazcy ciągnąć spore zyski.

Ulgi w podatku od nieruchomości.

Władze Skarbowe uwzględnić mają przy stosowaniu ulg przypadki, gdy lokale stoją próżne lub gdy właściciel pobiera komorne niższe od komornego, jakie służyło za podstawę wymiaru podatku. Zastosowanie ulg jest dopuszczalne, gdy ściąganie komornego jest rzeczą niemożliwą nie tylko od lokatorów z małych 1- lub 2-izbowych mieszkań, z których eksmisja jest ustawowo wstrzymana, ale także od lokatorów z większych lokali.

Prośby o ulgi z przyczyn wyżej wymienionych mogą być uwzględnione, gdy łączny ubytek komornego wywołany próżnowaniem, obniżeniem lub nieściąganiem komornego przekracza 15 proc. Z reguły zaś ulgi powinny być stosowane, gdy ubytek komornego przekracza 20 proc. ogólnej sumy komornego z danej nieruchomości w stosunku rocznym. Ulgi mają być przyznawane na indywidualne podania płatników, przyczem obowiązkiem płatnika jest udowodnić okoliczności, uzasadniające przyznanie umorzenia podatku.

Światowa sieć kolei elektrycznych.

W najbliższych latach Polska wejdzie w posiadanie linii kolei elektrycznych w związku z elektryfikacją warszawskiego węzła kolejowego. Istnieje również projekt elektryfikacji będącej w budowie linii Warszawa-Radom, oraz linii Kraków-Zakopane, przy pomocy kapitału zagranicznego.

Na polu elektryfikacji kolei żelaznych zagranica wyprzedziła nas ogromnie. Na pierwszy ogień poszły oczywiście kolejkę miejskie, a więc tramwaje, powstałe w połowie ubiegłego stulecia najwcześniej w Paryżu, który rozporządza tym środkiem lokomocji od r. 1854. Tramwaje te poruszane były początkowo końmi, następnie motorami parowymi, gazowymi, a nawet naftowymi. Przewrót wywołała w tej dziedzinie wystawa berlińska w r. 1879, na której firma Siemens-Halske zademonstrowała pierwszy tramwaj elektryczny. W r. 1881 powierzono tej firmie zbudowanie pierwszej elektrycznej linii tramwajowej w Berlinie, długości 2 i pół km. Wprowadzona przez Niemców nowość najbardziej przemówiła do przekonania przedsiębiorczym Amerykanom, którzy w r. 1884 zaprowadzają ją u siebie, a w r. 1891 mają już 412 tramwajów miejskich, o długości linii wynoszącej 5 tys. km., obsługiwanych przez 7 tys. wozów.

Pomyślne wyniki elektryfikacji kolejek miejskich skłoniły inżynierów do przeniesienia doświadczeń na teren dalekobieżnych kolei żelaznych. Usiłowania idące w kierunku zbudowania lokomotywy elektrycznej uwięzione zostały pomyślnym skutkiem w roku 1893. Pierwsza elektryczna lokomotywa, podobnie jak jej poprzednik i pierwowzór, tramwaj elektryczny, zademonstrowana została szerszemu ogółowi na wystawie tym razem chicagowskiej, w użycie weszła jednak dopiero w pierwszych latach XX stulecia.

Dzisiaj kolej elektryczna systematycznie, choć wolno, wypiera kolej parową, gdyż jak wykazało doświadczenie jest w eksploatacji tańsza i bezporównania szybsza. Poza tem odpowiada wszelkim warunkom higieny, odgrywającym ważną rolę przy dworcach tunelowych, które nie znośzą zadymiania powodowanego przez lokomotywy parowe.

Niezliczone systemy kolei elektrycznych, stosowanych dzisiaj, podzielić można na dwie kategorie. Francuzi i Anglicy budują lokomotywy poruszane przez prąd stały o napięciu

około 3 tys. volt. Niemcy, Szwedzi i Szwajcarzy posługują się lokomotywami, poruszonymi przez prąd jednofazowy o napięciu około 15 tys. volt. Szybkość pociągów elektrycznych może przy sprzyjających warunkach dochodzić do 200 km. na godzinę. Gdy przekonano się, że na napędzie elektrycznym pociągów można zaoszczędzić 60—70 proc. paliwa przyjęły go przedewszystkiem kraje, które nie dysponują wielkimi pokładami węgla. Największe postępy poczyniła elektryfikacja kolei w Szwajcarii, gdzie blisko 40 proc. linii kolejowych zostało zelektryfikowanych. Dalsze miejsca zajmują Austria, około 15 proc. linii zelektryfikowanych, Szwecja — 8 proc., Norwegia — 7 proc., Włochy — 6 proc., Francja — 2 proc., wreszcie Stany Zjednoczone, gdzie zelektryfikowaniu uległo wprawdzie tylko 1 pr. ogółu linii kolejowych, absolutna długość tego „jednego procentu” jest jednak najwyższa na świecie i wynosi blisko 5 tys. kilometrów.

ak.

Człowiek szczęśliwy.

Ze zdumieniem zauważyłam, że mój znajomy, pan Tadeusz, zmienił się do niepoznania.

W przeciągu krótkiego czasu z lekkomyślnego pędziwiatry przeobraził się w człowieka solidnego, statecznego i poważnie myślącego. Świadczył o tem zarówno jego wygląd zewnętrzny, jak i nastrój psychiczny, który się ujawniał podczas każdej niemal rozmowy.

Postanowiłam wreszcie zająć wyjaśnienia prosto od niego samego.

Pan Tadeusz uśmiechnął się wówczas nieco tajemniczo i z właściwą sobie swobodą odpowiedział:

— Droga pani, jest to rzecz bardzo prosta. Od roku gram wytrwale na Loterii z dobrym rezultatem. Z początku mi nie szło, potem wygrałem kilka razy stawkę, a w końcu schwytałem boginię szczęścia i na mój los padła znacznie większa wygrana. Wskutek tego stałem się człowiekiem niezależnym, zdobyłem sobie poważanie u przełożonych i szacunek kolegów. Ponieważ nie jestem egoistą, robiłem dla swoich bliźnich dużo dobrego. To mi dało tyle zadowolenia, że nie potrzebowałem tak jak dawniej szukać zapomnienia w rzeczach pospolitych i niebezpiecznych. Osiągnąłem równowagę materialną i moralną, żyję spokojnie i mądrze. Stać mnie na wielki spokój w życiu.

— I to wszystko sprawiła loteria?

— Tak jest, tylko jej zawdzięczam swoją obecną postawę. Radzę każdemu, żeby mnie naśladował.

— Nie każdy może trafić tak szczęśliwie.

— To są rzeczy niezbadane, ale których nie wolno pomijać. Widzi pani, rozpoczęliśmy Nowy Rok, cóż naprzykład pani przeszkadza, żeby teraz właśnie zmierzyć się ze swoim przeznaczeniem, ze swoim szczęściem...

Rozmowa z Tadeuszem wywarła na mnie wielkie wrażenie. Ponieważ jestem na świecie zupełnie sama, postanowiłam posłuchać jego rady i obdarować siebie losem Loterii Państwowej i przynajmniej przez cały bieżący rok grę kontynuować.

Niczem mi to przecież nie grozi, najwyżej wygram.

PROJEKTY REFORMY ORTOGRAFII ANGIELSKIEJ.

W Anglii podjęto kampanję celem przeprowadzenia reformy ortografii angielskiej. Liga walki z przestarzałą ortografią, na której czele stoi sir George Hunter, organizuje specjalne meetingi propagandowe i czyni starania u władz w celu zrealizowania projektu. Prezes ligi stwierdził w swych przemówieniach agitacyjnych, iż każde dziecko traci conajmniej rok nauki na przyswojenie sobie zasad archaicznej ortografii angielskiej, której nielogiczność zawdzięcza się jedynie tradycji. Ortografia fonetyczna zaoszczędziłaby zatem rok nauki każdemu Anglikowi. Sprawą tą zainteresowały się związki nauczycielskie i uniwersytety. Już dawniej szereg towarzystw naukowych rzucał projekty zreformowania ortografii, lecz zawsze istniała rozbieżność zdań co do podstaw naukowych reformy. Ostatnio dopiero uzgodniono i przyjęto plan reformy na zasadach ścisłej fonetycznej.

Gci 30171

Słońce chudnie...

Trudno przypuścić, że słońce, ten niespożyty piec naszego układu planetarnego, to niewyczerpane źródło żywotności ziemi — chudnie. A jednak tak jest.

Słońce, podobnie jak wszystkie słońca, których miliony rozrzucone są we wszechświecie, wysyła wielkie ilości energii, która w postaci ciepła i światła dociera do nas, i której większość ulega rozproszeniu w przestrzeniach międzyplanetarnych. Energia ta wysyłana bezustannie ze słońca w bezmiary kosmosu ma swą masę i to masę potężną. 250 milionów ton na minutę ekspeduje słońce w wszechświat i część tej dobroczynnej a kosztownej dla niego energii przypada w udziale nam, mieszkańcom ziemi.

Światło ma swoją objętość i jak to zostało obliczone, mniej więcej jeden miligram (tysiącna część grama) waży ilość światła słonecznego, padającego na jeden kilometr kwadratowy powierzchni ziemi w ciągu jednej minuty. Te rewelacyjne dane o zmniejszeniu się słońca są owocem najnowszych dociekań naukowych, a datują się one od chwili, gdy uczeni zaakceptowali teorię fotonów. Teoria fotonów czyli kwantów świetlnych jest najnowszym objaśnieniem istoty światła. Wedle niej światło składa się z małych cząsteczek, pędzących jedne za drugimi, podobnie jak pociski z karabinu maszynowego, ale około miliona razy szybciej od tych ostatnich. Cząsteczki te rodzą się wewnątrz atomów, które albo zmieniają swój zapas energii, podobnie jak zmienia go rozprężająca się gwałtownie sprężyna, albo zostają też zupełnie unicestwione i przeistaczają się w fotony.

Pierwsza okoliczność może być spowodowana dostarczeniem atomowi energii cieplnej, czy elektrycznej; nabiera on wtedy zapasu tej energii, a potem oddaje go spowrotem, wyrzucając „paczkę” energii, czyli kwant albo foton. Druga okoliczność ma miejsce na słońcu i gwiazdach; tam atomy ulegają unicestwieniu, giną i przeobrażają się w pędzące fotony. W ten sposób zapas atomów, a zatem i masa słońca stopniowo maleje; rozplywa się we wszechświecie w postaci promieniowania. Małeńka część tego promieniowania trafia na ziemię i na inne planety, przyczem albo odbija się spowrotem (jak np. od powierzchni księżyca, planet), albo zostaje pochłonięta. Często też uderzenia fotonu powodują pewne przemiany chemiczne i tak np. dzięki nim oko nasze odczuwa wrażenie światła, a klisze fotograficzne dają obraz.

Fotony są zatem niesłychanie ważnym czynnikiem, bez którego nie moglibyśmy istnieć i widzieć. Niemożliwą również byłaby fotografia, która polega na częściowym rozbitaniu przez pędzący foton, tzw. bromku srebra, jakim pokryta jest klisza, błona lub papier fotograficzny. To częściowe rozbitcie można doprowadzić do końca, działając w ciemności na kliszę płynem, zwanym wywoływaczem. Wywoływacz rozkłada trafiony przez fotony bromek srebra na srebro i brom; brom rozpuszcza się w wywoływaczu, a srebro w postaci bardzo drobnego, czarnego proszku zostaje na powierzchni kliszy lub papieru i tworzy obraz.

Foton jest zatem czynnikiem, bez którego fotografia nie mogłaby istnieć.

Or.

Ciasny frak.

Dyplomata, mąż stanu, musi zawsze dbać o to, aby się nie dać wyprowadzić z równowagi. Dobitny przykład zimnej krwi i siły woli dał w tym kierunku Teodor Roosevelt, poprzednik obecnego prezydenta U. S. A. Teodor Roosevelt miał tylko jeden frak. Przed pewnym bankietem, na którym miał przemawiać, posłał frak do krawca. Ubierając się wieczorem, zauważył, że spodnie i kamizelka pasują dobrze, natomiast frak jest za ciasny i najwidoczniej zamieniony. Była to sobota i zakład krawiecki został już zamknięty, chcąc nie chcąc musiał więc Roosevelt włożyć cudzy frak na siebie. Z trudem wcisnął ciasny frak, unikając przytem zbyt gwałtownych ruchów, z obawy, by szwy nie popękaly.

Podczas bankietu wszystko poszło gładko. Ale gdy Roosevelt wstał i zaczął przemawiać, poczuł, że zbliża się chwila katastrofy. Prezydent był nie tylko dobrym, ale i pełnym temperamentu mówcą, który ilustrował mowę gestami. Dobrnął już szczęśliwie do połowy przemówienia, gdy zjawił się w sali goniec z pudłem, które dyrektor hotelu dyskretnie postawił przed prezydentem. W pudle znajdował się frak, własny, rodzony frak prezydenta.

Roosevelt nie zastanawiał się długo. W kilku słowach przeprosił obecnych, poczem zrzucił prędko niewygodny przydziewek i włożył własny, dobrze skrojony frak. Frenetyczne oklaski zebranych powitały gest Roosevelta, który też teraz bez wahania i przeszkody dokończył zaczęłą mowę.

MASZYNA DO MIERZENIA STOPNIA MIŁOŚCI
Dr. Alexander Cammon, lekarz angielski, wynalazł maszynę, której nadał nazwę „Psychostetohyrtographomeganometr”. Tylko tyle, Dr. Cammon twierdzi, — wierzymy mu na słowo — że jego maszyna prócz innych cudownych właściwości posiada jeszcze i tę, że potrafi stwierdzić, czy dwoje młodych ludzi jest w sobie zakochanych. Aparat dr. Cammon reaguje na każde silniejsze bicie serca, które też zostaje zaraz zarejestrowane. Aby stwierdzić stopień zakochania się danej osoby, należy wyliczać przed nią rozmaite imiona. Przy imieniu „właściwym” aparat zaczyna działać. Bieda zakochanym parom, kryjącym się ze swoim sekretem! Aparat dr. Cammon wysłedzi ich uczucie niczem najbystrzejszy Sherlock Holmes.

Sherlock Holmes pracuje.

Wiedeńskim Sherlockiem Holmesem jest radca policji wiedeńskiej, dr. Fr. Ksawery Veters. Z wyglądu jowialny burzua, zażywny, trochę, nawet otyły, zawsze uśmiechnięty, z papierosem w ustach — dr. Veters nie przypomina niczem zewnętrznie spopularyzowanej przez rysowników figury detektywa. Ot, przeciętny bywalec kawiarniany — pomyśli sobie każdy, czyje spojrzenie ogarnie postać radcy. A tymczasem...

Pod Semmeringiem w lecie koszą zniwiarze żyto. Wtem wśród kłosów natrafiają na rozrzucone w nieładzie części szkieletu bez głowy. Dr. Veters przy udziale lekarzy bada złożony do kupy szkielet. Szkielet jest męski, obojętne prawa nosi ślady dwukrotnego złamania. Po kilku dniach szczegółowych wywiadów i badań zostaje aresztowana niejaką Mikszowska. Jej mąż, blacharz i dekarz, wywedrował podobno rok temu. Po długiej rozmowie, która toczyła się przy szklance kawy, dr. Veters wydołaje od Mikszowskiej zeznanie, iż to ona zabiła męża, aby pozbyć się tyrana.

W Meidling zamordowano jubilera Adlera. Zabójców było dwóch, zbrodnię popełniono przy pomocy żelaznego łomu, a ofiarę ograbiono. Ślady zbrodni zostały zatarte tak dobrze, iż śledztwo narazie utknęło. Po kilku tygodniach wykryto w państwowej drukarni w Rzymie kradzież formularzy czekowych. Trzy miliony lirów szkody wyrządził złoczyńca, o którym wiedziano tylko tyle, że na nosie ma bliznę w formie krzyżyka. Sprawca kradzieży, Luigi Marchetti, zostaje aresztowany w jakimś czasie dzięki wysiłkom dra Vetersa, który w dalszym ciągu, na podstawie zdobytych przez siebie dowodów, poznaje w przestępcy jednego ze sprawców zbrodni popełnionej na jubilerze Adlerze.

Miss Kemp, bogata Amerykanka, zajmuje piękny apartament w hotelu Crillon w Paryżu. Miss Kemp zostaje otruta w tajemniczy sposób, a jednocześnie ginie jej biżuterja wartości kilku tysięcy dolarów. Dr. Veters poddaje badaniu chemicznemu filiżankę, z której piła herbatę miss Kemp, analiza wykazuje ślady weronalu. Po nitce do kłębka idąc, odnajduje dr. Veters sprawcę w osobie Węgra, Andrzeja Farago. Farago wymyka się po pościgu w hotelu przez okno. Pościg trwa i prowadzi ścigających aż... na Kubę, gdzie się schronił Farago i jego kompani.

Takich i im podobnych przygód ma zanotowanych w swym karnecie dr. Veters niemało i im to zawdzięcza on swoją sławę i reputację Sherlocka Holmesa wiedeńskiego.

Olbrymie wykopalisko przedhistorycznych

narzędzi z epoki kamienia łupanego odnalazł znany podróżnik i uczyony Leo Frobenius podczas swojej ekspedycji w pustyni Libijskiej. Ekspedycja Frobeniusa wyruszyła w głąb pustyni na trzech autach ciężarowych i przebyła przestrzeń ok. 7500 km. Na terytorjum włoskiej Afryki północnej natrafiono na wykopaliska, zawierające olbrymie zbiory narzędzi z kamienia łupanego, co pozwala uczyonym wyciągać wnioski o istnieniu na tych ziemiach prastarej cywilizacji, której rozwój przypisywano dotąd Fenicjanom i Egipcjanom.

Nowy rodzaj szkła, które przepuszcza powietrze

został wprowadzony w użycie w Pradze czeskiej. Chodzi mianowicie o szyby, które na powierzchni 1 metra kwadratowego posiadają 2000 mikroskopijnych otworów. Tego rodzaju szyby pozwalają na stałe odświeżanie i wentylowanie powietrza w pokoju, co następuje stopniowo, bez nagłego i zbyt szybkiego ochładzania się temperatury. Nowe szkło do szyb wytwarzane jest we Francji w postaci tafel mierzących 1—2 metry.

Nowy materiał budowlany.

W Bratysławie przeprowadza się szereg prób z nowym rodzajem materiału budowlanego, w skład którego wchodzi głównie słoma i trzcina. Przez sprasowanie pod wysokim ciśnieniem otrzymuje się płyty długości 2 mtr., szerokości 50 cm., a grubości 5—8 cm. Płyty te są zestawiane i spajane, przyczem mur z tych płyt odznacza się zarówno odpornością na zmiany temperatury jak i zdolnością utrzymywania ciepła i nieprzepuszczania dźwięków. Materiał nadaje się do budowy mniejszych domów mieszkalnych oraz pomieszczeń biurowych.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

Papier do pisania

kasetki i blokpost w pięknym wyborze poleca W. Wesołowski.

Przepowiednie na rok 1934.

Co mówi Anglik i Francuz.

Horoskop dla roku 1934-go, już panującego nam laskawie, postawił znany we Francji wróżbita, Privat, oraz Anglik, Edward Brown. Privat odczytuje przyszłość z gwiazd, Brown z kryształów. Przepowiednie Francuza nacechowane są głębokim pesymizmem, Anglika — różowym optymizmem.

Privat wyczytał z układu gwiazd niezbyt pomyślny horoskop dla Francji. Kryzys rolny pogłębi się, wybuchną strajki i bunt chłopskie. Z układu Księżyca-Neptun wróży Privat, iż skrajna lewica i skrajna prawica wzrosną i wzmocnią się. Położenie Uranusa i Neptuna pozwala wnioskować o pogorszeniu się sytuacji politycznej. Można też przewidywać klęskę głodu w wielu krajach. Jeden z panujących monarchów w Europie zachoruje obłóźnie i — być może — umrze. W kwietniu konstelacja Marsa i Uranusa spowoduje groźne zaostrzenie się sytuacji na Dalekim Wschodzie. W lecie wybuchnie we Francji i w Anglii szereg wielkich skandalów finansowych. Niemcy oczekuje szereg przykrych niepowodzeń; przeciw rządowi Hitlera wystąpią robotnicy i arystokracja, ale narazie bez powodzenia. W innych krajach sytuacja nie ulegnie poprawie na lepsze. W Ameryce wzrosnie ruch rewolucyjny i bezrobocie, będą popełnione zamachy na kierowników rządu.

Inaczej niż Privat wyobraża sobie Brown wydarzenia w roku 1934-ym. Według niego rok ten zaznaczy się aktem ścisłego zbliżenia między Francją a Anglią i odrodzeniem Entente Cordiale. We Francji demokracja da sobie radę z trudnościami, które się piętrzą przed nią. W Stanach Zjednoczonych dokonany będzie doniosły wynalazek biologiczno-odżywczy, który przyczyni się do rozwiązania kwestii wyżywienia bezrobotnych i do naprawy sytuacji na całym świecie. Niebezpieczeństwo wojny osłabnie i straci na sile w drugiej połowie roku. W Niemczech rząd Hitlera straci na sile i na znaczeniu a przez to przestanie być groźbą dla pokoju. Austria obroni zwycięsko swoją niezawisłość państwową, a jednocześnie wzrosną szanse Habsburgów objęcia władzy w tym kraju. W Rosji zostanie odkryty i unicestwiony w zarodku zamach na Stalina.

Takie są oto przepowiednie na rok 1934. Pesymiści i optymiści mają duży wybór i jednakowe szanse.

M.

NA BIEDNYCH!

Stowarzyszenie

Pań św. Wincentego a Paulo

w Nowem

urządza dorocznym zwyczajem w niedzielę, dnia 14-go stycznia 1934 r. na sali p. Borkowskiego

ZABAWĘ ZIMOWĄ

Z NASTĘPUJĄCYM PROGRAMEM:

Przemówienie dyrektora ks. proboszcza Bartkowskiego.

Przedstawienie

Królowa

Przedmieścia

wesoła operetka w 5 aktach od Konstantego Krumłowskiego z udziałem orkiestry 65 p. p.

Początek punktualnie o godzinie 8 wiecz. Otwarcie kasy o godz. 6 i pół.

Ceny miejsc: rezerwowe 2,49, I m. 1,99 zł, II miejsce 1,49, miejsce stojące 0,99 zł.

Bilety poprzednio nabyć można u p. Wesołowskiego.

Po przedstawieniu tańce.

Generalna próba w piątek, dnia 12 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem.

Zyczliwe obywatelstwo miasta i okolicy, współczujące z straszną biedą w mieście naszym, prosi się usilnie o gremjalne przybycie i jesteśmy przekonani, że nikogo nie zabraknie.

Za Zarząd:

Dyrektor ks. prob. Bartkowski.

Radjo

na anodę i akumulator sprzedam. Sprzedawcę wskaże eksp. niniejszego pisma.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 7 STYCZANIA 1934 R.



Po katastrofie kolejowej we Francji

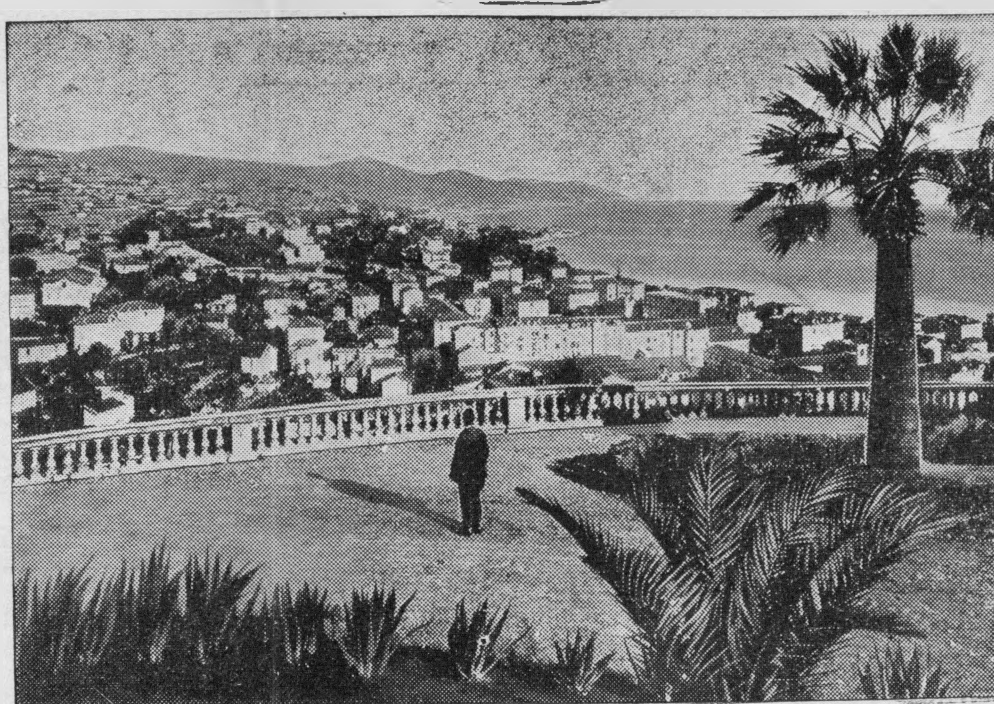


Święta Bożego Narodzenia upłynęły w całej Francji pod znakiem żałoby z powodu niebywałej katastrofy kolejowej w Lagny. Katastrofa wydarzyła się w Wilje około północy pod stacją Lagny, gdzie na zatrzymanym pod sygnałem pociąg wpadł z całym rozpędem, idący z szybkością 105 km. na godzinę pociąg kurierski. Skutki zderzenia były straszne, kilka wagonów zostało rozbitych doszczętnie. Liczba ofiar przewyższa 500 osób w czym zgórą 200 zabitych i przeszło 300 rannych. Na zdjęciu — miejsce katastrofy.



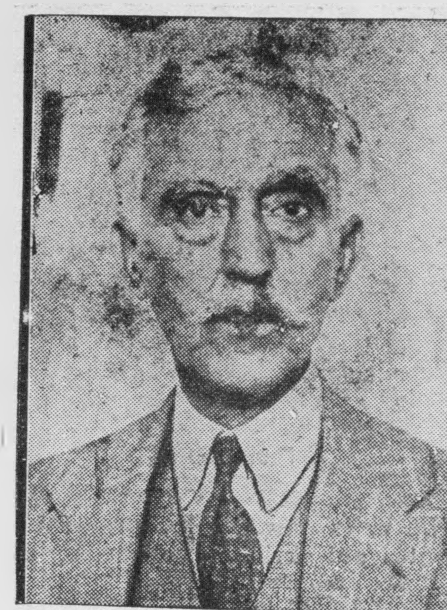
Trumny przed dworcem Wschodnim w Paryżu przybyły w celu złożenia ostatniego hołdu nieszczęśliwym ofiarom katastrofy kolejowej koło Lagny.

Widok San Remo



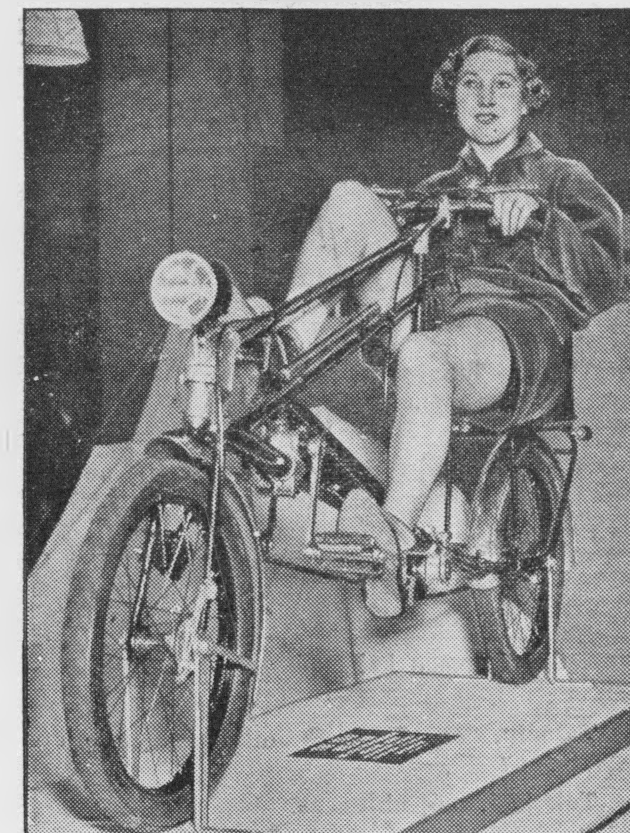
Zdjęcie nasze przedstawia San Remo, wspaniale położoną miejscowość kuracyjną nad włoską Riwierą. Miejsce to wymieniano swego czasu jako siedzibę konferencji sygnatariuszy „paktu czterech”.

Zgon prezydenta rządu Katalonji



Dn. 25 ub. m. zmarł w Barcelonie płk. Franciszek Macia prezydent autonomicznego rządu katalońskiego, Macia, który był przewodzącą separatystów katalońskich uważany jest za bohatera narodowego Katalonji.

Wygodny motocykl



Na pewnej londyńskiej wystawie motocykli, wystawiono powyższy motocykl, którego pedały są tak wysoko umieszczone, że siedzący w motocyklu może przyjąć napót leżącą, bardzo wygodną pozycję.

Amerykański lot do stratosfery



Na zdjęciu widzimy w owalu amerykańskiego zdobywcę stratosfery porucznika Settle oraz jego balon, w którym wznosił się na wysokość 18,800 metr. Start odbył się w Ohio z lotniska Akron. Jak wiadomo, Amerykanin nie pobił rekordu rosyjskiego wynoszącego 10 tys. metr.



Prezydent Republiki Lebrun oraz był na dworcem Wschodnim w Paryżu celem złożenia hołdu pamięci ofiarom tragicznej katastrofy kolejowej. Na zdjęciu prezydent Lebrun przechodzi obok długiego szeregu trumien, ustawionych w sali dworca Wschodniego, zamienionej w kaplicę żałobną.

Matka 29-ga dzieci



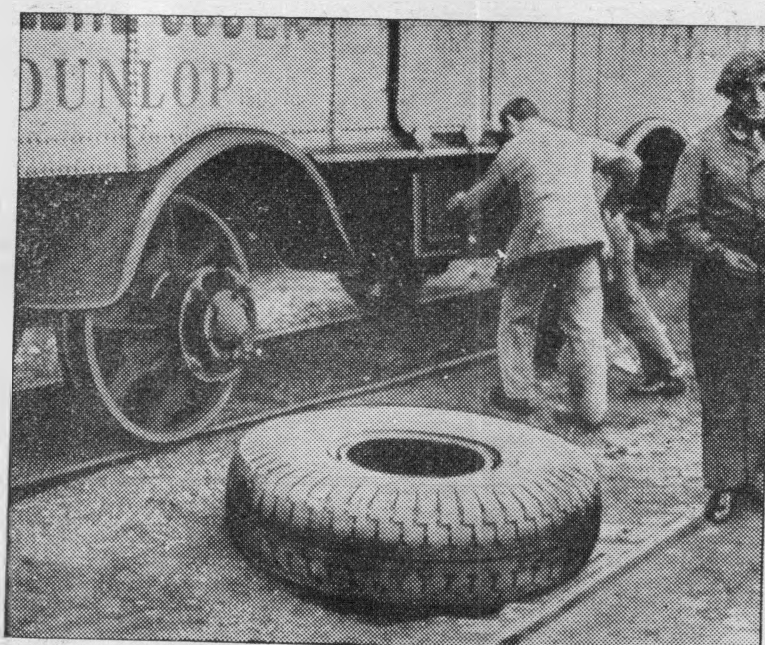
Pani Miklas, małżonka prezydenta republiki austriackiej odwiedziła w jednej z klinik wiedeńskich panią Urmann, która wydała na świat 29-e dziecko.

(Z lewej)

Szczęśliwi nowożeńcy

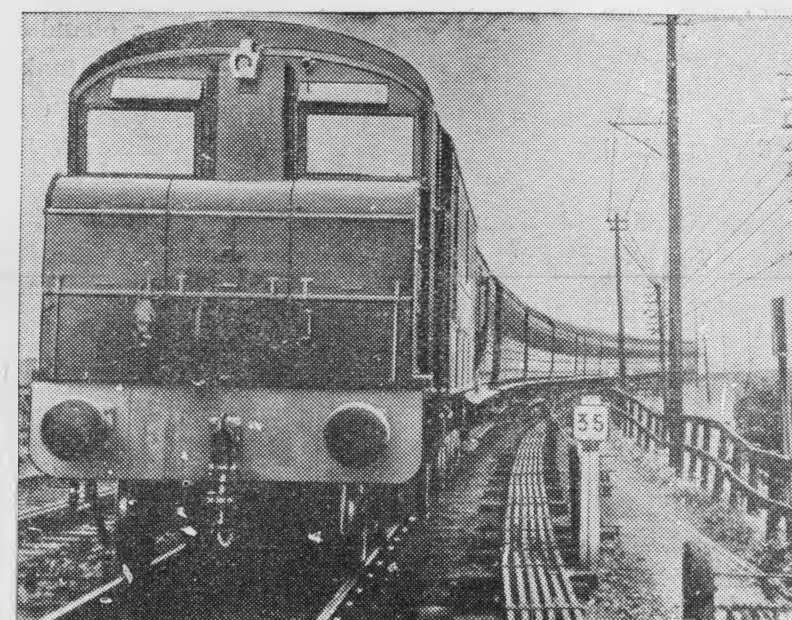
Gary Cooper i Sandra Shaw z wark w związku małżeńskim. Zdjęcie przedstawia nowożeńców po ślubie, który odbył się w New Yorku.

Wagony kolejowe mogą jeździć po ulicach



Pewna firma spedycyjna w Paryżu stworzyła dla transportu mebli nowy typ pojazdu, który przez zamianę kół może być używany raz jako wagon na szynach to znów do jazdy po bruku ulicami. Na zdjęciu widać koło gumowe, które co dopiero zdjęto. Przez założenie opon gumowych przedstawiony wagon kolejowy może jeździć swobodnie ulicami miast.

Motory Diesla w komunikacji kolejowej



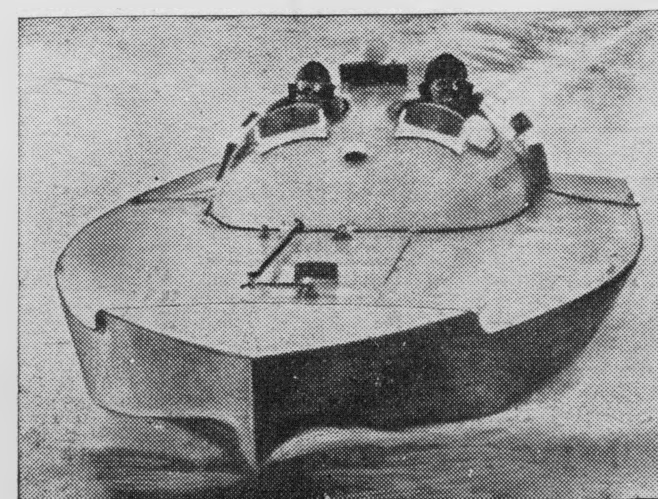
Pociąg pospieszny londyńskiej komunikacji kolejowej zaopatrzono ostatnio w lokomotywę z motorem Diesla. Rezultaty zastąpienia maszyny parowej zapędem gazowym są — jak dotąd — pierwszorzędne.

Uczeń gimnazjalny mordercą własnej matki



Niedawno Węgry wstrząśnięte zostały chłodnym morderstwem. 15-letni Deneš Zemplén — uczeń gimnazjum, syn cenionego profesora uniwersyteckiego, zamordował siostrę własną matkę. Na zdjęciu ml. duciany morderca, w kilka chwil po ujęciu w towarzystwie policjanta.

Nowy rekord świata szybkości jazdy na motorówce



Angielski rekordzista jazdy na motorówce Scott Paire pobili dotychczasowy rekord szybkości na łodziach jednomotorowych, uzyskując na wyspach pod Southampton szybkość 161,5 km. na godzinę.

Tragiczna śmierć rumuńskiego Prezesa Rady Ministrów

Dn. 29 ub. m. o godz. 9.30 wiecz. Prezes Rady Ministrów Duca padł ofiarą zamachu. Sprawcą jest student Mikołaj Constantinescu.



Nowy most łączy Tybet z Indiami



Ponad dolinę Tal, dzielącą północne Indie od Tybetu, zbudowano ostatnio nowoczesny most łukowy, który zastąpi dotychczasowy most wiszący (na prawo).

HUMOR

Książki.

Akademik niesie paczkę książek do antykwarza: Kupiec nieprzychylnie spogląda na książki mówiąc:

— Broszurowanych książek to właściwie nie kupuję, ale mógłbym je tanio panu opłacić. Wszystkie razem książki mogę oprawić za 10 złotych.

— A wiele dałby mi pan za te oprawne książki?

— Pięć złotych.

Czy Salomon był mądrym?...

— Tatusiu, czy Salomon miał naprawdę siedemset żon?

— Tak jest, mój chłopcze.

— Nie rozumiem w takim razie, dlaczego nazwano go mądrym.

Zdrowsza z jednej strony.

Młodzieniec do umalowanej panny:

— Powiadają, że silne rumieńce na policzkach oznaczają zdrowie.

— Ależ, tak, panie Henryku, to oczywista prawda.

— Hm! W takim razie pani jest zdrowsza z lewej strony niż z prawej.

Inny człowiek.

Zona: Wczoraj przyrzekłeś mi uroczyście, że przestaniesz pić, że staniesz się zupełnie innym człowiekiem, a dziś znów jesteś pijany.

Mąż: No tak stałem się innym człowiekiem, ale widocznie mam pecha, bo ten drugi człowiek taki sam pijak, jak i tamten.

Dobry sposób.

— Nie tak szybko na zakrętach! — woła nerwowy pasażer do szofera. — Strach mnie ogarniał!

— Rób pan, tak jak ja — pociesza go szofer — zamykaj pan oczy na zakrętach.

Spadł istotnie.

— Zobacz Ignasiu czy barometr spadł?

— O tak. Marysia go zrzuciła przy sprzątaniu i jeszcze leży pod biurkiem.

Sprostowanie.

— Nie masz powodu obgadywać Iksa. Ty co nie jesteś ani skromny ani oszczędny.

— Przepraszam cię... jestem oszczędny w skromności i skromny w oszczędności.

„Miljoner“.

— Mam znajomego, który liczy tylko na miliony.

— Oh, to mi imponuje. To chyba jakiś potężny finansista?

— Nie, bakterjolog.

Corpus delicti.

— Więc oskarżony oderwał panu ucho... zupełnie? Nie dało się już przyszyć?

— Nie panie sędzio. Musiało być dołączone do aktów.

Myśl człowieka żonatego.

— Według mego zdania, sekwestratorami i komornikami powini być wyłącznie kobiety, bo nikt nie potrafi tak wywlec z człowieka ostatniego grosika, jak niewiasta.

Studja wyższe.

— Na jaki wydział Uniwersytetu zapisze się pani córka?

— Nie wiem jeszcze. A na jakim wydziale najprędzej zamąż się wychodzi?

Solidny.

— Pani lokator dostaje taką masę listów. Czy to wszystko od kobiet?

— Cóż znowu, to bardzo solidny człowiek. To tylko niezapłacone rachunki.

Dlaczego możliwe...

— Wiesz Maniu, Młodnicki oświadczył mi się wczoraj. Czy to możliwe żeby mnie kochał? Zna mnie przecież dopiero od trzech dni...

— Przyjaciółka: — W takim razie to za pełnie możliwe.

Domyślny.

Człowiek z obandażowaną głową zgłasza się do pogotowia ratunkowego.

Urzędnik: Czy pan żonaty?

— Nie, wpadłem pod samochód.

Idealny małżonek

— No, cóż, czy twoja córka po tem półrocznem małżeństwie czuje się szczęśliwa?

— Nie uwierzysz, jak jest uważający ten mój zięć. Wszystko, co jego żona zobaczy, a spodoba jej się — to musimy jej kupić.

Uspokoiła go.

— Jadziu, ze mną już bardzo kiepsko. Dostajesz w spadku mój udział w sklepie. Dbaj o ten interes i przyrzeknij, że wyjdiesz za mego współnika.

— Bądź spokojny, drogi mężu, jesteśmy już ze sobą prawie zaręczeni.

Hojna ciocia.

Ciocia, która po wróciła z zagranicy, przywiozła dla czworga siostrzeńców jedną lichą zabawkę.

— No, dzieci, które z was było najgrzeczniejsze, temu dam tę śliczną zabawkę.

— To proszę cioci dać ją Kaziowi.

— Czy on był najgrzeczniejszy?

— Nie, ale on ją najprędzej popsuje...

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrakcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sokli ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako ziółko - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym sokli ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyłka pocztą.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji poleca

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych winnic Tolcsva-Mad-Tokay.